

Grecja odrzuciła propozycje kredytodawców

25 czerwca 2015

21 czerwca wieczorem w greckiej stolicy osiem tysięcy osób protestowało przeciwko przewidzianym w najbliższym czasie dalszym cięciom budżetowym, m.in. możliwemu zmniejszeniu emerytur. „Jesteśmy tu, bo uważamy, że musimy pokazać Europie, co czujemy. To nasz obowiązek” – mówili protestujący. „Jasne, że zależy nam na naszej emeryturze, przecież już nam ją obcięli a teraz chcą wziąć jeszcze więcej, ale to nie wszystko. My już nie możemy słuchać tego gadania o naszym greckim lenistwie. To nie jest prawda. Całe życie ciężko pracowaliśmy. To, że politycy, na których kiedyś głosowałyśmy, okazali się złodziejami, nie oznacza, że my też kradliśmy.”

W demonstracji wzięli udział głównie radykałowie, przekonani o tym, że jedynym rozwiązaniem trudnej sytuacji Grecji jest wyjście z Unii Europejskiej. W mniejszości znaleźli się zwolennicy rządzącej Syrizeny. Przeważały głosy rozczarowania rządami Tsiprasa: „Tyle nam naobiecował, a nic nie dał. Zobaczysz, że on nas też w końcu sprzeda. Miało nie być nowego porozumienia, ale wszystko wskazuje na to, że będzie. Dzisiaj w telewizji mówili, że Tsipras rozmawiał przez telefon z Merkel i z Hollande’em, i że mają znaleźć kompromis. Znowu nas wykiwają. Wszyscy są tacy sami.”

Działacze Antarsi (Frontu Greckiej Antykapitalistycznej Lewicy) przekonywali, że „lepiej biednieć na własny rachunek” i pozwolić krajowi zbankrutować niż przyjąć z rąk Unii kolejne programy oszczędnościowe: – Unia jest organizacją kapitalistyczną, obliczoną na zysk. Oni się na naszym kryzysie bogacą, my biedniejemy. Jeśli Tsiprasowi faktycznie uda się znaleźć rozwiązanie, zbiedniejemy jeszcze bardziej.

W tym samym czasie premier wylatywał właśnie do Brukseli, by

podjąć tam „rozmowy ostatniej szansy” na szczycie przywódców strefy euro. MFW, Europejski Bank Centralny oraz Komisja Europejska otrzymały od rządu Grecji nowe propozycje na przezwycięzenie kryzysu. Obecny program ratunkowy dla Grecji wygasa z końcem czerwca. Do końca miesiąca Ateny powinny zwrócić do MFW 1,6 mld euro.

Grecja prowadzi rozmowy w sprawie kontynuowania pomocy finansowej ze strony trzech kredytodawców (Europejski Bank Centralny, Komisja Europejska, MFW). W przypadku jej braku kraj najprawdopodobniej będzie musiał ogłosić bankructwo z powodu braku środków. Jednocześnie Ateny będą gotowe do szeregu ustępstw, dotyczących cięć wydatków publicznych, których domagają się kredytodawcy. Z drugiej strony, rząd Alexisa Tsiprasa ma nadzieję na ulgi w obsługiwaniu lub nawet częściowe umorzenie długów.

Grecki rząd przedstawił unijnym instytucjom finansowym kolejną propozycję, będącą kompromisem pomiędzy szkodliwymi wymaganiami Trojki a oczekiwaniami greckiego społeczeństwa. O szczegółach planu pisze „BBC News” – portal rozmawiał z greckim ministrem gospodarki, Giorgisem Stathakisem. Rząd Syriza chce podwyższyć podatki dochodowe dla najbogatszych i dla przedsiębiorstw oraz na wzrost VAT-u na wybrane produkty – zastrzega, że nie na żywność i prąd. Nie ma mowy o dalszych cięciach emerytur ani płac w sektorze publicznym. Zgodnie z nową propozycją Syriza, kraj ma w przyszłym roku osiągnąć nadwyżkę budżetową w wysokości 1 proc. PKB, w przyszłym roku 2, a za dwa lata 3 proc. Lewicowy rząd przed wyborami obiecywał też renegocjację długu publicznego – ten temat, jak twierdzi Stathakis, ma być tematem dalszych negocjacji w nadchodzących miesiącach.

Strona grecka odrzuciła kontrpropozycje kredytodawców – poinformowały źródła w rządzie agencję informacyjną partii rządzącej Syriza. Strona grecka uważa, że kontrpropozycje przewidujące zmiany w sferze budżetowej, są nieakceptowalne. Kredytodawcy domagają się między innymi zniesienia ulg

podatkowych dla mieszkańców wysp (które wyrówna podniesienie podatku VAT) oraz zniesienie ulg podatkowych od paliwa w sferze rolnictwa. Premier Grecji Alexis Tsipras powinien przeprowadzić kolejne rozmowy z przedstawicielami trzech kredytodawców – przewodniczącym Komisji Europejskiej Jean-Claude’em Junckerem, szefem Europejskiego Banku Centralnego Mario Draghim oraz dyrektorem zarządzającym MFW Christine Lagarde.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker zaproponował greckiemu rządowi program dodatkowej pomocy w wysokości 35 mld euro, której przeznaczenie przeciągnie się do 2020 roku. Juncker poinformował o tym na konferencji prasowej w Brukseli. Według niego, program ma na celu poprawę perspektyw rozwoju gospodarczego Grecji. Komisja Europejska próbuje także skonsolidować budżet Grecji i zwiększyć zatrudnienie ludności. Według Junckera, pierwszy miliard euro może zostać przyznany Atenom już w drugim półroczu. Ponadto Juncker podkreślił, że Komisja Europejska nie zamierza obecnie omawiać kwestii umorzenia greckiego długu.

Szefowa MFW Christine Lagarde przyznała, że polityka narzucania Atenom drakońskich oszczędności była błędna. Jej zdaniem wzrost gospodarczy należy pobudzać innymi środkami, a wierzyciele powinni rozważyć redukcje części zadłużenia. Finansjera odrzuciła jednak możliwość zawarcia porozumienia. „Taka instytucja jak MFW musi umieć przyznawać się do błędów. Okazało się, że restrykcyjna polityka budżetowa zdusiła wzrost gospodarczy bardziej, niż przewidywaliśmy” – te słowa wypowiedziane w wywiadzie dla magazynu „Challenges” przez osobę dzierżącą ster jednej z najbardziej wpływowych organizacji finansowych na świecie można uznać za przełomowe. Dotychczas działania polegająca na narzucaniu polityki zaciskania pasa państwom, które w wyniku wywołanego przez finansjerę kryzysu znalazły się w tarapatach, uznawane była za niepodważalnie słuszne. Lagarde przyznała, że od kiedy w Grecji lewicowa partia SYRIZA, negocjacje w sprawie warunków

spłaty zadłużenia stały się znacznie trudniejsze. Zaznaczyła jednak, że jest optymistką i wierzy, że również z premierem Tsiprasem i ministrem finansów Varoufakisem uda się dojść do porozumienia.

Niewątpliwie na postawę szefowej MFW wpływ ma coraz bardziej realne wystąpienie Grecji ze strefy euro, które według analityków może przyczynić się do destabilizacji całego światowego rynku walutowego. Lagarde zauważyła również, że grecki rząd poszedł na istotne ustępstwa – przedstawił listę podwyżek podatków, przede wszystkim VAT i obciążeń dla firm, co ma przynieść zwiększenie wpływów do budżetu państwa. Szefowa MFW zaapelowała również do państw i instytucji, których Ateny są dłużnikami. „Grecy muszą wdrożyć odważne i konieczne reformy, ale również europejscy wierzyciele muszą zrobić coś, by dług Grecji był spłacalny” – powiedziała.

Z badań opinii publicznej wyraźnie wynika, że Grecy chcą zostać w Unii Europejskiej, mimo że połowa z nich nie ocenia jej dobrze. 71 proc. chce zachować euro. Przy okazji, Syriza mimo kilku miesięcy trudnych negocjacji, wciąż cieszy się bardzo wysokim poparciem – na partię rządzącą oddałoby głos 48 proc. obywateli, o 12 pkt. procentowych więcej niż w styczniu, kiedy wygrała wybory. Premier Alexis Tsipras cieszy się zaufaniem 77 proc. Greków, 68 proc. uważa, że jest najlepszym kandydatem na to stanowisko w kraju. Pod parlamentem greckim regularnie odbywają się kilkudziesięciotysięczne wiece poparcia dla rządowych negocjatorów.

Syrizie, mimo skrajnie trudnej sytuacji finansowej kraju, udaje się wprowadzać kolejne reformy. Z powrotem działa telewizja publiczna ERT, zamknięta za czasów poprzedniego rządu. Wprowadzono przepisy zakazujące eksmisji na bruk, w najbliższym czasie spodziewane są także zmiany w prawie pracy, przywracające związkom zawodowym możliwość negocjowania zbiorowych układów pracy.

Autorstwo: WK (1-4), JS (6, 11, 12), PN (9, 10), Sputnik (5,

7, 8)

Źródła: Strajk.eu, pl.SputnikNews.com

Kompilacja 4 wiadomości dla: WolneMedia.net